

Nowa matura

Zofia Gołąb-Meyer

Jeśli już tak się nie dobrze stało, że nowa matura została odłożona, to warto jednak ten czas opóźnienia wykorzystać na korektę zarówno samej matury jak i podstaw i programów nauczania. Nie możemy ignorować faktu, że czwarta część populacji uczniowskiej nie jest w stanie rozwiązać prostych zadań z matematyki, o których inni uczniowie publicznie mówią, że były dziecinnie proste, i które jak się wydaje powinny być rozwiązywalne przez uczniów gimnazjum. Żadne magiczne zaklęcie w postaci „jest nowa matura, czy jej nie ma”, nie sprawi że uczniowie będą w stanie takie proste zadania rozwiązywać, czyli będą rozumieć podstawowe zagadnienia matematyki. Sprawa leży zarówno w możliwościach(i chęciach) uczniów jak i przede wszystkim w dopasowaniu nauczanego materiału i sposobu nauczania do możliwości uczniów. Uczniowie są jacy są, nauczyciele są, jacy są, elementarne potrzebne wiadomości z matematyki są też stale, niezmiennie te same. Tego nie zmienimy z dnia na dzień, niezależnie od wprowadzenia czy odrzucenia nowej matury. Fakt analfabetyzmu matematycznego musi mieć wpływ na nauczanie fizyki. Jak widać co najmniej 25% uczniów może być nauczane w liceum jedynie w sposób jakościowy, opisowy aby nauka nie była zupełnie zmarnowanym czasem. Z drugiej jednak strony byłoby marnotrawstwem potencjału ludzkiego dopasowanie sposobu i programu nauczania do uczniów nie dokończonych w matematyce. Cała rzesza uczniów ma potencjalne możliwości i motywacje by kształcić się bardziej dogłębnie zarówno w matematyce, jak i fizyce w liceum. Nie ma na to zbyt dużo czasu: trzy lata przy skromnej liczbie godzin nauczania. Jak pokazuje praktyka (stan obecny) próby równoczesnego nauczania obu grup uczniów kończą się niepowodzeniem: poziom studentów fizyki i przedmiotów technicznych spada, a zbyt duża część populacji wykazuje analfabetyzm matematyczny.

Trzeba przejrzeć kanon nauczania, programy i zdecydować się na dwa zdecydowanie różne kanony i programy realizowane od początku liceum. Wydaje się, że wspólny kanon jako podstawa nauczania oraz wspólny początek nauczania nie zdaje egzaminu.

Nauka w profilu to nie być po prostu więcej i dokładniej niż w klasie ogólnej. To powinno być zupełnie inaczej! Dotyczy to zarówno matematyki jak i fizyki.